

Sygn. akt XIV K 17/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lipca 2013 roku

Sąd Okręgowy w Gdańsku, XIV Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Joanna Łyżwińska

Ławnicy: H. B., L. W.

Protokolant: sekr sąd. Tomasz Mera

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Gdyni: M. S. (1)

po rozpoznaniu w dniach: 16 kwietnia 2013 roku, 11 czerwca 2013 roku i 10 lipca 2013 roku:

R. P. (1), syna S. i E. z domu W., urodzonego w dniu (...) w G.

oskarżonego o to, że:

w dniu 29 maja 2011 roku w G. działając wspólnie i w porozumieniu z ustalonym nieletnim oraz dwoma nieustalonymi mężczyznami, posługując się innym niebezpiecznym narzędziem w postaci śrubokręta o długości ok. 30 cm, dokonał rozboju na osobach B. S. i B. W. w ten sposób, że po podejściu do pokrzywdzonych wymierzili każdemu cios wskazanym narzędziem w głowę, a po ich upadku na ziemię, wielokrotnie kopali obutymi nogami i bili pięściami pokrzywdzonych po głowie i twarzy, następnie dokonali zaboru mienia na szkodę B. S. w postaci telefonu komórkowego marki N. (...) wraz z kartą 2giga i słuchawkami do telefonu o wartości łącznej 370 zł oraz kwotę pieniędzy około 12 zł, a na szkodę B. W. mienia w postaci telefonu komórkowego marki S. (...) wraz z kartą 4giga micro SD i słuchawkami do telefonu o łącznej wartości 260 zł oraz kwoty pieniędzy około 30 zł, skutkiem to którego działania pokrzywdzeni odnieśli liczne rany tłuczone głowy oraz zasinienia twarzy i dłoni, które to obrażenia spowodowały uszczerbek na zdrowiu nie naruszający ich czynności narządów ciała na okres powyżej dni 7, ale z uwagi na rodzaj obrażeń, narażające na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu,

- to jest o czyn z art. 280 § 2 k.k. w zb. z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

I. oskarżonego R. P. (1) uznaje za winnego tego, że: w dniu 29 maja 2011 roku w G. działając wspólnie i w porozumieniu z trzema innymi osobami, posługując się innym podobnie niebezpiecznym do noża przedmiotem w postaci śrubokręta o długości ok. 30 cm, dokonał rozboju na osobach B. S. i B. W. w ten sposób, że po podejściu do pokrzywdzonych wymierzili każdemu z nich cios trzonkiem śrubokręta w głowę, a po ich upadku na ziemię, wielokrotnie kopali obutymi nogami i bili pięściami pokrzywdzonych po głowie i twarzy, następnie dokonali zaboru mienia na szkodę B. S. w postaci telefonu komórkowego marki N. (...) wraz z kartą 2giga i słuchawkami do telefonu o wartości łącznej 370 zł oraz kwotę pieniędzy około 12 zł, a na szkodę B. W. mienia w postaci telefonu komórkowego marki S. (...) wraz z kartą 4giga micro SD i słuchawkami do telefonu o łącznej wartości 260 zł oraz kwoty pieniędzy około 30 zł, skutkiem to którego działania pokrzywdzeni odnieśli liczne rany tłuczone głowy oraz zasinienia twarzy i dłoni, czyn ten kwalifikuje z art. 280 § 2 k.k., i za to na mocy art. 280 § 2 k.k. wymierza mu karę 4 (cztery) lat pozbawienia wolności;

II. na mocy art. 63 § 1 k.k. zalicza oskarżonemu R. P. (1) na poczet orzeczonej wobec niego kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 30 maja 2011 roku do dnia 19 kwietnia 2012 roku;

III. na mocy art. 230 § 2 k.p.k. nakazuje zwrócić pokrzywdzonemu B. W. dowód rzeczowy w postaci kurtki poz. 1 wykazu dowodów rzeczowych Nr I/168/11 - k. 178 akt;

IV. na mocy art. 29 § 1 i 2 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (Dz. U. z 2002 r., nr 123, poz. 1058 ze zm.) w zw. z § 14 ust. 1 pkt. 2 i ust. 2 pkt. 5, § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 r., nr 163, poz. 1348) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. S. kwotę 1.845 zł. (jeden tysiąc osiemset czterdzieści pięć złotych) brutto tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą pomoc prawną udzieloną oskarżonemu z urzędu w postępowaniu przygotowawczym oraz przed sądem przy pierwszym rozpoznaniu sprawy a także kwotę 1.033,20 zł. (jeden tysiąc trzydzieści trzy złote) brutto tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą pomoc prawną udzieloną oskarżonemu z urzędu przy drugim rozpoznaniu sprawy;

V. na mocy art. 626 § 1 k.p.k. i art. 624 § 1 k.p.k. oraz na mocy art. 1, art. 17 ust. 1 – 5 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. 1983/49/223 z późn. zm.) zwalnia w całości oskarżonego R. P. (1) od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, w tym zwalnia go w całości od obowiązku uiszczenia opłaty.

Sygn. akt. XIV K 17/13

UZASADNIENIE

Na podstawie zgromadzonego i ujawnionego na rozprawie materiału dowodowego, ustalono następujący stan faktyczny:

Oskarżony R. P. (1) ma obecnie ukończone 20 lat, jest bezdzietnym kawalerem. Aktualnie przebywa w Areszcie Śledczym w W. w związku z podejrzeniem popełnienia przestępstwa z art. 280 § 1 kk, pozostając do dyspozycji Prokuratury Rejonowej w Gdyni, która w sprawie tej prowadzi śledztwo. Przed osadzeniem w areszcie oskarżony zamieszkiwał z babcią i siostrą w G. przy ul. (...), podejmował różne prace dorywcze, nie łożył jednak na swoje utrzymanie. We wcześniejszym okresie posiadał negatywną opinię w miejscu zamieszkania z uwagi na nadużywanie alkoholu, zanieczyszczanie klatki schodowej, wulgarnie zachowania w stosunku do sąsiadów, utrzymywanie kontaktów z elementem przestępczym, agresywne zachowania wobec domowników, w tym stosowanie przemocy wobec babci i siostry. Ostatnio jednak, po opuszczeniu w dniu 19.04.2012 roku aresztu w niniejszej sprawie a przed ponownym aresztowaniem w sprawie 1 Ds.448/13, jego zachowanie nieco się poprawiło. Od września 2012 roku oskarżony podjął naukę w liceum dla dorosłych - (...) Centrum (...) w G..

Jako nieletni R. P. (1) odpowiadał przed Sądem Rodzinnym za demoralizację – agresję w stosunku do rówieśników i wagary oraz popełnianie czynów karalnych – kradzieże, rozboje, podpalenie sąsiada, za co orzeczono umieszczenie w zakładzie poprawczym, przy czym wykonanie tego środka warunkowo zawieszono. Oskarżony przebywał w (...) Ośrodku (...) w P. oraz w Schronisku Szkolno- (...) w G. O..

Jako dorosły był już karany sędownie wyrokiem Sądu Rejonowego w Sopocie z dnia 11.02.2011 roku za przestępstwo z art. 278 § 1 kk na karę 10 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania 30 godzin miesięcznie nieodpłatnej pracy na cele społeczne oraz dozór kuratora.

Dowód: dane z K. k. 712-713, odpis wyroku SR w Sopocie w sprawie sygn. II K 470/10 k. 185, odpis postanowienia o przedstawieniu zarzutów w sprawie 1 Ds. 448/13 k. 906-907, kwestionariusze wywiadu środowiskowego k. 144-145, 614-615, zeznania świadka R. W. k. 815-816, 62v, 293-294.

R. P. (1), A. K. i M. S. (2) poznali się przebywając wspólnie, około roku 2003, w schronisku dla nieletnich.

Dowód: zeznania świadka A. K. k. 79v, zeznania świadka M. S. (2) k. 201, zeznania świadka R. W. k. 293.

W dniu 29 maja 2011r. w G. R. P. (1) i A. K. spotkali się towarzysko, wspólnie zastanawiali się nad sposobem, w jaki mogliby zdobyć jakieś pieniądze. Około godziny 16:00 mężczyźni rozeszli się ustalając, że spotkają się ponownie tego dnia około godziny 19:00 i wtedy „dokonają jakiegoś zarobku” mając na myśli, że w tym celu popełnią przestępstwo. R. P. (1) spóźnił się na umówione spotkanie, więc czekający na niego A. K. udał się do centrum handlowego (...). W drodze do sklepu spotkał kolegów M. S. (2) i D. D. (1). Zaprosił ich na spotkanie umówione wcześniej z R. P. (1) i poinformował, że mają zamiar spożywać alkohol. D. D. (1) od razu przystał na propozycję, M. S. (2) zaś oznajmił, że jest umówiony ze swoją dziewczyną i nie obiecuje, że się przyłączy.

Dowód: zeznania świadka A. K. k. 79v-80, k. 112-113, k. 176-177, k. 416-418, częściowo k. 911-914, zeznania świadka D. D. (1) k. 369-370, zeznania świadka M. S. (2) k. 371-373, wyjaśnienia oskarżonego k. 287-292, częściowo k. 57.

R. P. (1) przyszedł do A. K. po godz. 20:00, wspólnie poinformowali sms-em D. D. (1), że będą na niego czekać na ul. (...) w G., nieopodal cukierni (...).

Dowód: zeznania świadka A. K. k. 79v-80, k. 112-113, k. 176, k. 416-418, wyjaśnienia oskarżonego k. 287-292.

Gdy mężczyźni spotkali się w umówionym miejscu, zrobili składkę pieniędzy i udali się do sklepu (...) na ul. (...), gdzie zakupili 0,5 l. wódki marki S.. W celu jej skonsumowania udali się następnie drogą biegnącą koło Multikina na Skwerze (...) w kierunku mariny jachtowej. W tym miejscu spędzili około 30 minut. Następnie udali się do miejsca zamieszkania M. S. (2) przy ul. (...), aby odebrać od niego kurtkę D. D. (1). R. P. (2), A. K. i D. D. (1) namawiali M. S. (2), który w tym czasie przebywał ze swoją dziewczyną, by poszedł dalej z nimi, lecz on odmówił wskazując, że musi odprowadzić swoją dziewczynę do domu. Razem z nim udał się D. D. (1). W tym czasie R. P. (1) i A. K. skierowali się na Bulwar Nadmorski, rozmawiali o tym, w jaki sposób mogą zdobyć jakieś pieniądze, mieli w planach „skroić kogoś na kasę”. Gdy mężczyźni przechodzili przez park, A. K. udał się na ubocze w celu załatwienia swoich potrzeb fizjologicznych, tam znalazł śrubokręt z plastikową czerwoną rączką o długości około 30 cm.

Dowód: zeznania świadka A. K. k. 79v-80, k. 112-113, k. 176-177, k. 416-418, 911-914, zeznania świadka D. D. (1) k. 369-370, zeznania świadka M. S. (2) k. 371-373, wyjaśnienia oskarżonego k. 287-292, 57, protokół oględzin śrubokręta k. 60-61.

Po północy D. D. (1) i M. S. (2) skontaktowali się telefonicznie z R. P. (1) i A. K.. Umówili się, że spotkają się wspólnie w parku przy plaży. Gdy D. D. (1) i M. S. (2) przybyli w umówione miejsce, czekali już na nich R. P. (1) i A. K..

Dowód: zeznania świadka A. K. k. 79v-80, k. 112-113, k. 176-177, k. 416-418, zeznania świadka D. D. (1) k. 369-370, wyjaśnienia oskarżonego k. 57, 287-292.

W tym samym dniu B. S. i B. W. wybrali się wspólnie na obchody Juwenaliów w G.. W ich trakcie spożywali alkohol. Po północy postanowili wrócić do domu, w tym celu wsiedli do kolejki (...) na stacji G. - P.. Około godziny 00:50 wysiedli na stacji G. - W. Św. M. i udali się ulicą (...) w dół w kierunku Placu (...). W budkach stojących obok P. Harcerzy, B. S. zakupił hamburgera. Przechodząc koło wskazanych budek B. S. i B. W. zauważyli, że uciekł im autobus nocny linii N10 jadący w stronę K.. W związku z tym udali się do sklepu (...) mieszczącego się na ulicy (...) w G., gdzie zakupili piwo. Z uwagi na to, że do przyjazdu kolejnego autobusu mieli jeszcze ponad godzinę czasu, postanowili udać się na plażę miejską w G.. W tym celu poszli drogą mieszczącą się obok hotelu (...), następnie weszli na plażę i usiedli na ławce w taki sposób, że zwróceni byli bokiem do placu zabaw znajdującego się na plaży, a przodem do Restauracji (...) i do morza. Po drodze na plażę nikt ich nie mijał, nikt też się im nie przyglądał. W tym czasie na plaży, niedaleko pokrzywdzonych, znajdowała się grupka młodych osób, którzy po kilku minutach wstali i oddalili się w innym kierunku. W tym czasie B. S. i B. W. siedzieli na ławce, rozmawiali i pili piwo.

Dowód: zeznania świadka B. S. k. 4-5, k. 70, k. 294-296, k. 816-817, zeznania świadka B. W. k. 12v-13v, k. 67-68, k. 296-299, k. 817-819.

Przechodzący obok (...), A. K., D. D. (1) i M. S. (2) zauważyli siedzących na ławce tyłem do nich B. W. i B. S.. Mężczyźni ci zauważyli też, że siedzący na ławce B. W. i B. S. są pod wpływem alkoholu i postanowili ich okraść. A. K. schował do kieszeni swojej bluzy trzymany w ręku śrubokręt, mężczyźni podeszli od tyłu do siedzących na ławce pokrzywdzonych. B. S. otrzymał od A. K. cios trzonkiem śrubokręta w tył głowy, na skutek czego oszołomiony spadł z ławki na kolana. Następnie znajdując się na kolanach w pozycji przykucniętej otrzymał cztery kopnięcia w twarz nogami obutymi, które trafiły go w lewy łuk brwiowy, usta, nos i prawy bok głowy na wysokości skroni-policzka. Napastnicy krzyczeli, aby nie podnosił głowy i oddał wszystko, co ma. B. S. nie zareagował na komendy napastników, był w szoku, który paraliżował wszelkie jego ruchy. Osoba stojąca po jego prawej stronie włożyła swoje ręce do jego kieszeni i wyciągnęła z nich pieniądze w kwocie 12 zł. i telefon komórkowy marki N. (...) o nr abonenta 600-465-960 i nr (...) z wbudowaną kartą pamięci 2 GB. Następnie napastnicy podeszli do leżącego nieopodal B. W., po chwili jeden z nich wrócił do B. S. i zakomenderował by ten położył się głową na piasku we wskazanym przez niego miejscu. Po chwili któryś z napastników przeszukał ponownie kieszenie B. S. i z tylnej kieszeni jego spodni wyciągnął dokumenty, które następnie rzucił na plecy leżącego. Sprawcy zabrali słuchawki przewieszane przez szyję B. S., nakazali pokrzywdzonym, aby leżeli na ziemi jeszcze 30 sekund po ich odejściu i uciekli w stronę wyjścia udając się w kierunku centrum G..

Dowód: zeznania świadka B. S. k. 4-5, k. 70, k. 294-296, k. 816-817, zeznania świadka B. W. k. 12v-13v, k. 67-68, k. 296-300, k. 817-819, zeznania świadka A. K. k. 79v-80, k. 112-113, k. 176-177, k. 416-419, częściowo z k. 911-914, wyjaśnienia oskarżonego k. 287-292, częściowo z k. 57-58, k. 94, k. 98-98v, k. 188-188v, k. 814-815, dokumentacja fotograficzna miejsca zdarzenia k. 318, protokół oględzin miejsca zdarzenia k. 19-20.

W tym samym czasie również B. W. został zaatakowany od tyłu, został uderzony przez A. K. trzonkiem śrubokręta w głowę, na skutek tego uderzenia spadł z ławki na kolana upadając na deski ścieżki znajdującej się przed ławką. B. W. poczuł, że z rany leci mu krew. Usłyszał krzyk rozkazujący „na ziemię” a następnie był uderzany pięściami i kopany nogą obutą w różne części ciała, w tym w głowę. B. W. przeczołgał się na piasek, cały czas zasłaniając rękoma głowę tak, aby osłonić ją przed ciężkimi uszkodzeniami. Otrzymane od napastników ciosy zamroczyły go, otrzymał ciosy w czoło, dłonie, prawe oko, tył głowy oraz prawy policzek. Atakujący mężczyźni krzycząc zabraniali B. W. podnieść się, zażądali aby oddał im pieniądze. W reakcji na to wyjął on z kieszeni spodni swój portfel, wyjął z niego banknot o nominale 20 zł. i wręczył go napastnikom pokazując im jednocześnie, że nie ma w portfelu żadnych więcej pieniędzy. Na wskazaną informację sprawcy zareagowali nerwowo, czego B. W. się przestraszył i oddał im także drobne, które miał w portfelu. Mężczyźni zażądali od niego, aby oddał im swoją komórkę, na co B. W. odpowiedział, że takiej nie posiada. Wtedy posługując się wulgaryzmami, zażądali ponownie wydania telefonu komórkowego i zadali mu kolejną serię kopnięć nogą obutą w różne części ciała, a A. K. ponownie uderzył go śrubokrętem w głowę. B. W. wręczył wówczas napastnikom telefon komórkowy marki S. z kartą pamięci micro SD o pojemności 4 GB, prosząc by oddali mu choć kartę SIM. Gdy mężczyźni zażądali by opróżnił kieszenie, B. W. wyciągnął z nich słuchawki i klucze wskazując, że są to klucze od mieszkania. Jeden z napastników odrzucił klucze tak, że wylądowały one koło twarzy B. W.. Po chwili pokrzywdzony podniósł się na klęczki i zobaczył, że jeden ze sprawców trzyma w ręku czarną pałkę przypominającą pałkę policyjną. Napastnicy krzykiem nakazali mu by położył się z powrotem na ziemię, na co on krzyknął by zadzwonili na pogotowie. Ci jednak zignorowali jego prośbę.

Dowód: zeznania świadka B. S. k. 4-5, k. 70, k. 294-296, k. 816-817, zeznania świadka B. W. k. 12v-13v, k. 67-68, k. 296-300, k. 817-819, zeznania świadka A. K. k. 79v-80, k. 112-113, k. 176-177, k. 416-419, częściowo z k. 911-914, wyjaśnienia oskarżonego k. 287-292, częściowo z k. 57-58, k. 94, k. 98-98v, k. 188-188v, k. 814-815, dokumentacja fotograficzna miejsca zdarzenia k. 318, protokół oględzin miejsca zdarzenia k. 19-20.

Napastnicy oddalili się w kierunku znajdującego się nieopodal parku, a następnie do najbliższego sklepu z alkoholem, w którym za pieniądze z rozboju zakupili 5 piw marki T.. Zakupiony alkohol wypili na stacji (...). Mężczyźni mieli

w planach pojechać kolejką (...) do S., jednak z uwagi na to, że na dworcu (...) pojawili się już po jej odejździe, postanowili, że pojedą do W., co też uczynili. Następnie wrócili z powrotem do G.. Po przyjeździe do G. rozeszli się do swoich domów wcześniej ustalwszy, że po sprzedaży skradzionych telefonów podzielą się uzyskaną z tego tytułu kwotą pieniężną.

Dowód: zeznania świadka A. K. k. 79v-80, k. 112-113, k. 176-177, k. 416-419, wyjaśnienia oskarżonego k. 287-292, częściowo k. 58.

W wyniku zdarzenia u B. S. stwierdzono drobne rany i stłuczenia głowy – bolesność uciskową prawej połowy oraz tylnej części głowy, skóry owłosionej po stronie prawej. Ponadto na twarzy stwierdzono sińce koloru czerwonego w okolicy nosa na wysokości oczu oraz pęknięcie skóry łuku brwiowego lewego, na prawej połowie ust duży obrzęk z otarciem liniowym na górnej i dolnej wardze. Na prawym policzku na wysokości skroni stwierdzono obrzęk pourazowy. Na tylnej powierzchni głowy, w jej środkowej części stwierdzono ranę tłuczoną głowy zaopatrzoną chirurgicznie szwem, zaś na prawej części głowy guz o średnicy 2 cm podbiegnięty krwiście, przy dotyku bolesny. Przy dotyku głowy stwierdzono bolesność. Poza powyższymi na szyi stwierdzono otarcie skóry z zaczerwienieniem w części centralnej pod brodą.

Powyższe obrażenia spowodowały lekki uszczerbek na zdrowiu B. S. naruszając czynności narządów jego ciała na okres poniżej 7 dni.

U B. W. stwierdzono bolesność uciskową tylnej części głowy, skóry owłosionej części tylnej centralnej oraz w części czołowej przedniej. Ponadto na twarzy stwierdzono sińce koloru czerwonego w okolicy czoła – siniak o średnicy 2 cm. po stronie lewej, siniak o średnicy 3 cm. nad łukiem brwiowym lewym, siniak o średnicy 2 cm. po prawej stronie czoła, prawy oczodół podbiegnięty krwiście – obrzęk z zasinieniem. Na powierzchni tylnej głowy – w części środkowej ranę tłuczoną o długości 3 cm. zaopatrzoną chirurgicznie dwoma szwami. Przy dotyku stwierdzono bolesność. P. dłoni lewej i prawej ruchome, bolesne przy poruszaniu, na palcach 3 i 4 prawej dłoni widoczne zasinienia na paznokciach.

Powyższe obrażenia spowodowały lekki uszczerbek na zdrowiu B. W. naruszając czynności narządów ciała na okres poniżej 7 dni.

Dowód: zaświadczenie lekarza podstawowej opieki zdrowotnej k. 6, k. 11, k. 14, protokół oględzin k. 8-10, k. 16-18, dokumentacja fotograficzna k. 31-34, opinia biegłego J. K. k. 129-130, k. 131-132, k. 607-608, k. 658-658, opinia biegłego J. S. k. 732-736, k. 820-822.

Oskarżony został zatrzymany przez funkcjonariuszy policji w dniu 30 maja 2011 roku na terenie CH B. w G.. Podczas przeszukania R. P. (1) ujawniono przy nim pochodzący z rozboju telefon komórkowy marki S., stanowiący własność B. W..

Dowód: zeznania świadka D. R. k. 52v, protokół przeszukania osoby k. 39-41.

W toku postępowania przygotowawczego zaistniały wątpliwości co do stanu zdrowia psychicznego oskarżonego w związku z czym został on poddany jednorazowemu badaniu przez biegłych lekarzy psychiatrów. Biegli stwierdzili, iż R. P. (1) nie cierpi na chorobę psychiczną, nie jest też upośledzony umysłowo, rozpoznali jednakże u niego organiczne zaburzenia osobowości i uzależnienie mieszane – od alkoholu i środków odurzających. W czasie popełnienia zarzucanego mu czynu miał on jednak zachowaną zdolność do rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem i nie zachodzą wobec niego warunki art. 31 § 1 lub 2 k.k. Biegli orzekli, iż poczytalność oskarżonego, zarówno w trakcie popełnienia zarzucanego mu czynu, jak i podczas badania i postępowania, nie budzi ich wątpliwości. Nawet jeżeli oskarżony czynu dopuścił się po spożyciu alkoholu czy zażyciu środka odurzającego, to znał i mógł przewidzieć ich wpływ na swoje postępowanie.

Dowód: opinia sądowo-psychiatryczna k. 180-182.

R. P. (1) słuchany po raz pierwszy w toku postępowania przygotowawczego w dniu 30 maja 2011r., a następnie po raz kolejny w dniu 31 maja 2011 roku nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Zaprzeczył temu by brał

czynny udział w napaści na pokrzywdzonych. Podał, że w dniu 29 maja 2011r. wspólnie z A. K., D. D. (2) i M. S. (2) spożywał alkohol a następnie wspólnie udali się w stronę parku znajdującego się (...) a (...), gdzie na placu zabaw zauważyli dwóch siedzących tam młodych mężczyzn. Postanowili, że „zrobią na nich misję” co miało oznaczać, że ich okradną. R. P. (1) nie wyraził chęci uczestniczenia w zaplanowanym przez swoich współtowarzyszy procederze. P. stał w odległości mniej więcej 15-20 m. od miejsca zdarzenia, skąd widział jak jego koledzy szarpną dwóch młodych mężczyzn, na skutek czego ci dwaj upadli na ziemię. Po chwili D. i M. dołączyli do niego, zaś przy pokrzywdzonych został jeszcze A. K.. Z daleka wyglądało jakby A. kopał albo skakał po pokrzywdzonych. Podczas tego zdarzenia widział w ręku A. przedmiot przypominający śrubokręt długości ok. 30 cm z czerwoną rękojeścią. Widział jak uderzał on tym przedmiotem w głowę jednego z pokrzywdzonych. Po zdarzeniu któryś z kolegów narzekał, że słabo poszło. Każdy z nich niósł jakieś rzeczy zabrane pokrzywdzonym: słuchawki od telefonu, paczkę papierosów, drobne pieniądze, telefon N. i SAMSUNG. Któryś z mężczyzn zapytał czy może sprzedać telefon SAMSUNG, wyraził zgodę i wziął go od D. D. (1) uzgadniając, że pieniędzmi ze sprzedaży podzielią się.

Stwierdził, że w czasie tego zdarzenia na plaży nie uzgadniali, że on będzie pilnował czy nikt się nie zbliża. Wiedział dokładnie po co koledzy podeszli do pokrzywdzonych. Był jednak przekonany, że tylko ich okradną i nie będą stosowali żadnej przemocy. Dodał, że wg. niego A. i pozostali koledzy bili pokrzywdzonych nie dlatego, że ci nie chcieli wydać mienia, lecz po to by się nad nimi poznać. Widział jak koledzy kopali tych dwóch mężczyzn.

W czasie posiedzenia sądu w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania dodał, że widział śrubokręt u A., widział, że ten używał go w czasie zdarzenia, machał nim, widział także ten śrubokręt u niego po zdarzeniu.

Dowód: wyjaśnienia oskarżonego k. 57-58, 94, 98-98v.

Podczas kolejnego przesłuchania w charakterze podejrzanego R. P. (1) wycofał swoje wcześniejsze wyjaśnienia i przyznał, że w dniu 29 maja 2011r. spożywał alkohol w dużej ilości jednocześnie wskazując, że była to ilość na tyle znaczna, że czuł się pijany. Wyjaśnił, że tego dnia spędzał czas z A. K. i dwoma innymi mężczyznami, których nazwisk nie pamięta, ale których byłby w stanie rozpoznać. Opisując przebieg zdarzenia wyjaśnił, że szli razem w czwórkę nie uzgadniając wcześniej z góry tego, że na kogoś napadną. Taka ewentualność wyniknęła dopiero w trakcie zdarzeń i była wynikiem stanu upojenia alkoholowego, w jakim znajdowali się jego współtowarzysze i on sam. Mężczyźni zobaczyli siedzących na ławce tyłem do nich dwóch mężczyzn i postanowili, że dokonają na nich rozboju. Zaszli ich od tyłu i zaatakowali, doszło między nimi do bójki, lecz nie pamięta kto z kim się bił. R. P. (1) przyznał, że uderzał i zadawał ciosy oraz wskazał, że nie pamięta czy trzej pozostali napastnicy także zadawali ciosy i uderzali pokrzywdzonych. W trakcie zdarzenia któremuś z zaatakowanych mężczyzn z kieszeni wypadł telefon komórkowy marki S. w ciemnym kolorze. R. P. (1) przyznał, że podniósł ten telefon. Po całym zdarzeniu napastnicy odeszli od zaatakowanych mężczyzn i oddalili się z miejsca zdarzenia.

Dowód wyjaśnienia oskarżonego k. 188-188v.

R. P. (1) słuchany w toku postępowania sądowego w charakterze oskarżonego podtrzymał swoje stanowisko w sprawie i przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Do wcześniejszych wyjaśnień dodał, że czyn ten nie był zaplanowany, że do jego popełnienia doszło spontanicznie. Oskarżony wskazał, że wraz z A. K., D. D. (1) i M. S. (2) mieli się spotkać, spotkanie to było wcześniej umówione, jednak ostateczny jego termin został przez nich określony w dniu zdarzenia. Mężczyźni spożywali tego dnia na plaży wspólnie alkohol, po jego wypiciu oskarżony stał się agresywny. W drodze z plaży zauważyli siedzących na ławce dwóch młodych mężczyzn i postanowili ich pobić i okraść. Wcześniej koło mężczyzn znajdowała się grupka ludzi, którzy jednak po chwili oddalili się w innym kierunku. Oskarżony i jego współtowarzysze podeszli do pokrzywdzonych od tyłu, każdy z nich uderzał pokrzywdzonych. Oskarżony przyznał, że uderzał pokrzywdzonych otwartą ręką w twarz i kopał. Pozostali uderzali ich pięściami i kopali. Oskarżony zaprzeczył by on uderzał pokrzywdzonych pięścią. Oskarżony zaprzeczył też by żądał od pokrzywdzonych pieniędzy, wskazał, że takie żądania być może wyszły od jego kolegów. Oskarżony przyznał, że A. K. dwukrotnie bądź trzykrotnie uderzył pokrzywdzonych w głowę śrubokrętem oraz, że po chwili wszyscy poza A. K. odeszli z miejsca zdarzenia, tylko on jeden jeszcze chwilę przy pokrzywdzonych pozostał. Oskarżony wskazał też, że w trakcie zdarzenia

pokrzywdzonych obszukiwali A. K. i D. D. (1), zaprzeczył by on obszukiwał pokrzywdzonych. Oskarżony przyznał, że zabrał pokrzywdzonym telefon komórkowy marki S. oraz, że zabrano im jeszcze jeden telefon, z którym nie wiadomym mu jest co się później stało. Oskarżony przyznał, że poza telefonami zabrali pokrzywdzonym jeszcze klucze, słuchawki, papierosy i pieniądze. Przyznał też, że pokrzywdzeni się nie bronili. Z miejsca zdarzenia napastnicy udali się wspólnie do sklepu, w którym za skradzione pieniądze zakupili alkohol – kilka butelek piwa, a następnie poszli na stację (...) z zamiarem udania się do S..

Po odczytaniu wcześniejszych wyjaśnień oskarżony przyznał, że składał wyjaśnienia o odczytanej treści i wskazał, że ich nie podtrzymuje. Podtrzymał wyjaśnienia złożone w toku przewodu sądowego. W odpowiedzi na pytanie przyznał, że możliwym jest, że z ust D. padło takie stwierdzenie jak „chodźmy zrobić misję”, co mogło oznaczać by kogoś okraść. Oskarżony wskazał, że nie pamięta czy takie stwierdzenie tego dnia padło. Przyznał, że jego wcześniejsze wyjaśnienia mijają się z prawdą, ponieważ nie chciał Policji przekazać prawdziwego przebiegu zdarzenia. Wyjaśnił, że podchodząc do pokrzywdzonych wszyscy napastnicy poza nim, mieli na głowy naciągnięte kaptury, on takiego kaptura przy bluzie nie posiadał, dlatego też jego głowa nie posiadała żadnego nakrycia. W odpowiedzi na pytanie oskarżony stwierdził, że złożone przez niego wcześniej wyjaśnienia, w których wskazał, że jego koledzy znęcali się nad pokrzywdzonymi były wyrazem przyjętej przez niego linii obrony oraz przyznał, że w jego odczuciu nie trzeba było pokrzywdzonych bić.

Dowód: wyjaśnienia oskarżonego k. 287-292.

Słuchany po raz ostatni przed Sądem, na rozprawie w dniu 16 kwietnia 2013 roku oświadczył, iż jedynie częściowo przyznaje się do popełnienia zarzuconego mu czynu, mianowicie do samego udziału w rozboju, lecz bez świadomości używania przez A. K. niebezpiecznego przedmiotu. Wyjaśnił, iż o tym, że śrubokręt został użyty podczas tego zdarzenia zorientował się gdy odchodzili od pokrzywdzonych. Wtedy A. jeszcze przez chwilę przy nich pozostał. Oskarżony powiedział mu wówczas „aby tego nie robił”, lecz on nie posłuchał go. Nie wie co w tym momencie jeszcze robił A. K., lecz słychać było krzyki pokrzywdzonych.

Podał, że oprócz niego i A. K. w zdarzeniu tym brali jeszcze udział dwaj inni mężczyźni, lecz nie zna ich. Zaprzeczył by byli to M. S. (2) i D. D. (1). Po odczytaniu wyjaśnień złożonych w śledztwie, w których nie przyznawał się do udziału w rozboju, oskarżony nie podtrzymał ich, zaprzeczył także by wskazani wówczas D. i M. to D. i S.. Po odczytaniu kolejnego protokołu (k. 188-188v) oskarżony przyznał, że mniej więcej tak wyglądało zdarzenie i że faktycznie mieli zamiar dokonać kradzieży. Wezwany do wyjaśnienia na czym polegała bójka, na którą uprzednio wskazał, oświadczył że było coś takiego, że pokrzywdzeni także zadawali ciosy, on sam nie wie z kim się bił, ostatecznie oświadczył, że odmawia wyjaśnienia na czym polegała ta bójka. Po odczytaniu wyjaśnień złożonych przed Sądem przy pierwszym rozpoznaniu sprawy, oświadczył, że nie będzie się ustosunkowywał do nich, nie będzie odpowiadał na pytania i nic więcej już nie powie.

Dowód: wyjaśnienia oskarżonego k. 814-815.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W ocenie Sądu zgromadzony w toku postępowania materiał dowodowy w pełni pozwala na przypisanie oskarżonemu R. P. (1) odpowiedzialności za popełnienie zarzuconego mu przestępstwa.

Kluczowymi dowodami na podstawie, których Sąd ustalił stan faktyczny jak również wywiódł wnioski co do winy oskarżonego były zeznania świadka A. K., który jako bezpośredni świadek zdarzenia, początkowo konsekwentnie wskazywał na współsprawstwo oskarżonego i dopiero w postępowaniu sądowym swoimi zeznaniami dążył do umniejszania a następnie do wykluczenia roli oskarżonego starając się wykazać, że główną winę za zdarzenie ponosi on.

Istotnym dla uznania zeznań wskazanego świadka złożonych w toku postępowania przygotowawczego za wiarygodne źródło dowodowe (z wyjątkiem stwierdzeń odnoszących się do udziału w zdarzeniu D. D. (1) i M. S. (2)) były, zdaniem Sądu, wyjaśnienia samego oskarżonego, w których przyznał się on do popełnienia zarzucanego mu czynu, a ponadto na

żadnym etapie postępowania nie kwestionował ani wiarygodności świadków, ani też prawdziwości składanych przez nich oświadczeń.

Sprawstwo oskarżonego pośrednio potwierdziły także zeznania pokrzywdzonych przesłuchanych w toku postępowania, tj. zeznania B. S. i B. W.. Co prawda pokrzywdzeni nie byli w stanie rozpoznać żadnego ze sprawców, jednak w sposób konsekwentny i jednoznaczny wskazywali przebieg zdarzeń, z którego wynikało, że sprawców zdarzenia było kilku i że byli oni zamaskowani (oskarżony przyznał, że z wyjątkiem niego, koledzy w chwili zdarzenia mieli na głowach kaptury). Złożone przez nich zeznania w powiązaniu z pozostałym zgromadzonym w sprawie wiarygodnym materiałem dowodowym w sposób bezsprzeczny wskazują na sprawstwo oskarżonego.

Za sprawstwem tym przemawiała także okoliczność, że podczas zatrzymania oskarżonego i przeszukania jego odzieży ujawniono telefon komórkowy marki S. pochodzący z rozboju (k. 39-41).

We wskazanej mierze Sąd dał nadto wiarę zeznaniom przesłuchanego funkcjonariusza Policji D. R., który przedstawił okoliczności związane z zatrzymaniem oskarżonego. Były one bezsporne z uwagi na to, że oskarżony w żaden sposób ich nie kwestionował.

Zaznaczyć należy, iż podczas zatrzymania oskarżony wyjawiał funkcjonariuszom, iż ujawniony przy nim telefon Samsung pochodzi z rozboju dokonanego poprzedniego dnia na plaży miejskiej, w okolicy placu zabaw dla dzieci na dwóch nieznanach mu mężczyznach, którego to czynu miał się dopuścić wspólnie z A. K. i dwoma innymi mężczyznami. Wskazał także wówczas, iż A. uderzał pokrzywdzonych przedmiotem podobnym do śrubokręta o dł. ok. 30 cm.

W świetle zgromadzonego materiału dowodowego nie budzi wątpliwości to, że w dniu 29 maja 2011r. około godziny 2-jej w nocy dokonano rozboju na B. S. i B. W. siedzących na ławce znajdującej się na plaży miejskiej przy Bulwarze Nadmorskim w G.. Nadto bezspornym jest również, że wskazani pokrzywdzeni w wyniku pobicia odnieśli obrażenia i ponieśli szkody materialne wyżej wskazane, każdy z nich w pierwszym kontakcie z napastnikami otrzymał uderzenie w tył głowy tępym i twardym narzędziem, którym był opisany przez świadka A. K. i oskarżonego R. P. (1) śrubokręt, napastnikiem wyposażonym w tenże śrubokręt i zadającym ciosy jego trzonkiem był A. K., atak na pokrzywdzonych zainicjowany został z zaskoczenia, bez jakiegokolwiek wcześniejszego kontaktu słownego czy też wzrokowego, po pierwszych obezwładniających uderzeniach w głowę, pokrzywdzeni byli bici pięściami i kopani, uderzenia były dynamiczne i energiczne, zadawane seriami po 5-6 ciosów, z dużą siłą, w momencie zdarzenia słyszalne były głosy kilku osób, a nadto, że mienie pochodzące z rozboju w postaci telefonu komórkowego marki S. (...) ujawniono w toku przeszukania odzieży R. P. (1).

Okoliczności te jawią się jako bezsporne na gruncie zeznań zarówno pokrzywdzonych, jak i świadków A. K. i D. R. oraz pośrednio D. D. (1) i M. S. (2), a także wyjaśnień oskarżonego R. P. (1).

Kwestią najistotniejszą – z punktu widzenia odpowiedzialności karnej oskarżonego R. P. (1) – było ustalenie czy istotnie jest on osobą, która wraz z innymi osobami: A. K., D. D. (1) i M. S. (2), zaatakowała od tyłu siedzących na ławce i niespodziewających się tego B. S. i B. W. oraz czynnie uczestniczyła w rozboju na ich osobach, w tym czy swoją świadomością obejmował on użycie przez A. K. śrubokręta, którym ten posłużył się w trakcie rozboju, tzn. czy widział fakt użycia tego śrubokręta i go co najmniej akceptował, czy też użycie tego narzędzia stanowiło eksces ze strony A. K., oskarżony nie miał świadomości jego użycia lub też nawet miał taką świadomość lecz się temu przeciwstawił.

W ocenie Sądu przeprowadzone w sprawie dowody, dają podstawę do jednoznacznego przyjęcia wniosku, że oskarżony był jedną z osób czynnie uczestniczących w zarzuconym mu przestępstwie, w szczególności z uwagi na to, iż jak sam przyznał, był on osobą, która wraz z wyżej wymienionymi mężczyznami zaszła pokrzywdzonych od tyłu, zaatakowała uderzając rękoma i kopiąc obutymi nogami, widziała i akceptowała zachowanie najbardziej agresywnych osób, w tym posługiwanie się przez A. K. śrubokrętem oraz brała czynny udział w zaborze mienia należącego do B. S. i B. W. w celu jego przywłaszczenia.

Przystępując do analizy zebranych w sprawie dowodów, należy wskazać, iż Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego R. P. (1) w zakresie, w którym przyznał on swój udział w podjętych przez współtowarzyszy działaniach i przez to potwierdził swoje sprawstwo w przestępstwie. W szczególności Sąd uznał, iż polegają na prawdzie wyjaśnienia oskarżonego, w których wskazał, że sprawców inkryminowanego czynu było czterech. Sąd odmówił natomiast wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego złożonym na rozprawie w dniu 13 stycznia 2012r., w których podał, że sprawców rozboju było tylko dwóch, tzn. on i A. K.. Sąd uznał, iż postawa oskarżonego jest wyrazem realizowanej przez niego linii obrony, zmierzającej do umniejszenia odpowiedzialności karnej za czyn przez niego popełniony i uniknięcia odpowiedzialności karnej przez współsprawców zdarzenia. Podobną postawę oskarżony prezentował już podczas przesłuchania w śledztwie, w dniu 10 sierpnia 2011r. a także na rozprawie w dniu 16 kwietnia 2013r., kiedy to przyznając co prawda, że w rozboju brało udział czterech sprawców, starał się zataić rolę D. D. (1) i M. S. (2), którzy jak dotąd uniknęli odpowiedzialności karnej za to przestępstwo. Co prawda na rozprawie zaprzeczał by D. i M., na których wskazywał podczas pierwszych przesłuchań, to D. i S., lecz nie potrafił logicznie wytłumaczyć zmiany stanowiska w tym zakresie.

Wskazać należy, iż wyjaśnienia oskarżonego R. P. (1) są niespójne i niekonsekwentne nie tylko co do udziału w/w dwóch osób, lecz także co do udziału samego oskarżonego w tym zdarzeniu a także jego świadomości użycia przez A. K. niebezpiecznego przedmiotu w postaci śrubokręta.

Oskarżony R. P. (1) podczas pierwszych przesłuchań (k. 57-58, 94, 98-98v) kategorycznie zaprzeczał aby brał czynny udział w zdarzeniu z dnia 29 maja 2011r. Wskazywał, iż siedzących na ławce pokrzywdzonych zauważył M. (S.) i D. (D.), przy czym prawdopodobnie ten drugi oświadczył: „chodźmy zrobić misję”. Oskarżony na pomysł ten nie przystał, odmówił udziału w tym procederze. Natomiast pozostała trójka, w której był jeszcze A. K., podeszła do siedzących na ławce mężczyzn od tyłu, celowo w taki sposób, żeby pokrzywdzeni ich nie rozpoznali, dlatego też mieli na głowy naciągnięte kaptury. Sprawcy wskazanych mężczyzn pobili i okradli, mieli oni pokrzywdzonych bić i kopać jednocześnie, zaś A. K. miał dodatkowo zadawać im ciosy trzymanym w ręku śrubokrętem. Po zdarzeniu trójka sprawców poszła w kierunku stojącego w odległości 15-20 m. od miejsca zdarzenia R. P. (1) i już razem mężczyźni udali się w kierunku ul. (...). Oskarżony wskazał, że każdy z trojga napastników miał z dokonanego rozboju jakieś łupy.

Podczas kolejnego przesłuchania w śledztwie oskarżony odwołał swoje wcześniejsze wyjaśnienia i przyznał, że brał czynny udział w zdarzeniu, w którym poza nim zaangażowani byli A. K. i dwaj nieznani mu z imienia i nazwiska mężczyźni. R. P. (1) zaprzeczył by mężczyźni ustalali wcześniej między sobą plan działania, ewentualność dokonania rozboju wynika bowiem spontanicznie i była wyrazem stanu upojenia alkoholowego, w którym się znajdowali. Przyznał wówczas, że uderzał pokrzywdzonych rękoma i nogami oraz wskazał, że nie pamięta czy A. K. i dwaj pozostali mężczyźni także uderzali pokrzywdzonych. R. P. (1) wyjaśnił wówczas, że wspólnie dokonali zaboru mienia należącego do pokrzywdzonych, w tym telefonu marki S..

Słuchany w toku postępowania sądowego, na rozprawie w dniu 18 listopada 2011r. oskarżony swoje wyjaśnienia podtrzymał dodając, że czyn nie był zaplanowany, że pomysł jego dokonania narodził się spontanicznie. Wyjaśnił wówczas, że każdy z współnapastników uderzał pokrzywdzonych i kopał. On także pokrzywdzonych kopał, wydaje mu się, że kopał ich w okolicę uda albo kolana, wszyscy pokrzywdzonych uderzali, z tym że pozostali trzej napastnicy uderzali pokrzywdzonych pięściami, on zaś pięścią ich nie uderzał, tylko z otwartej ręki. Ponadto oskarżony wskazał, że wiedział, że A. K. ma ze sobą śrubokręt i widział jak dwu- bądź trzykrotnie uderzał nim pokrzywdzonych w okolicę głowy. Wyjaśnił też, że wszyscy poza A. K. odeszli od pokrzywdzonych, on zaś jeszcze chwilę przy nich postął. Zaprzeczył by przeszukiwał pokrzywdzonych oraz wskazał, że telefon komórkowy marki S. wręczył mu D. D. (1).

Z kolei podczas ostatniego przesłuchania na rozprawie w dniu 16 kwietnia 2013r., jak wskazano wyżej, zaprzeczył by w zdarzeniu udział brali D. D. (1) i M. S. (2), a także by miał on świadomość użycia przez jednego ze sprawców niebezpiecznego narzędzia.

Rozbieżności w wyjaśnieniach oskarżonego wskazują na to, że swoją postawą zmierzał on do jak największego ograniczenia wymiaru swojej odpowiedzialności za popełniony czyn. Co prawda w świetle przepisów kodeksu

postępowania karnego oraz zasad tego postępowania, oskarżony nie jest zobligowany do przedstawienia konsekwentnie jednej i tej samej wersji zdarzenia, z drugiej jednak strony prezentowana przez oskarżonego postawa rodzi konieczność poddania pod rozagę Sądu intencji towarzyszących składanym przez niego wyjaśnieniom, a w konsekwencji i roli, jaką pełnił w przestępstwie. Brak bowiem konsekwencji, a w szczególności dostosowywanie wyjaśnień w zależności od pojawiających się w toku postępowania dowodów, przy jednoczesnej sprzeczności zasadniczego stanowiska ze zgromadzonym materiałem dowodowym, należy rozpatrywać zdaniem Sądu tylko i wyłącznie w kategoriach przyjętej przez oskarżonego linii obrony. Jest to tym bardziej zasadne, gdy zważy się, że wyjaśnienia, w których oskarżony zaprzeczył sprawstwu M. S. (2) i D. D. (1) zostały przez niego złożone dopiero w toku postępowania sądowego, po zapoznaniu się przez niego na rozprawie przy pierwszym rozpoznaniu sprawy, z treścią złożonych przez nich zeznań, w których nie przyznali się do udziału w przedmiotowym zdarzeniu oraz po uświadomieniu sobie, że jak dotąd oskarżyciel w sprawie tej nie postawił im żadnych zarzutów.

W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonego, w których wskazuje, że nie zna pozostałych dwóch sprawców inkryminowanego przestępstwa i w których zaprzecza, że osobami tymi byli D. D. (1) i M. S. (2) nie polegają na prawdzie. Istotnym jest bowiem, iż podczas przesłuchań w dniach 30 i 31 maja 2011r. wskazywał na udział w rozboju (razem z A. K.) D. i M. (k. 57-58, 98), zaś na rozprawie w dniu 18 listopada 2011r. przed Sądem Okręgowym wprost wskazał na D. D. (1) i M. S. (2) (nie zaprzeczając przy tym swojemu udziałowi) (k. 287-292).

Zmiana stanowiska i złożenie wyjaśnień korzystnych dla D. D. (1) i M. S. (2) świadczy o tym, iż R. P. (1) postanowił chronić ich przed odpowiedzialnością karną z czysto koleżeńskich pobudek. Ta ostatnia przyczyna znalazła już swój wyraz na wcześniejszym etapie postępowania kiedy oskarżony wskazał, że współsprawcami, poza A. K., było dwóch nieznanym mu mężczyzn (k. 187-188). Wyjaśniając później rozbieżności swojego stanowiska podał, że nie chciał kolegów „ciągnąć za sobą, by poszli do aresztu” (k.292). Zdaniem Sądu okoliczności te świadczą o negatywnie pojętej solidarności z osobami, które wraz z oskarżonym brały udział w inkryminowanym czynie. Ponadto nie sposób pominąć w tej mierze okoliczności, że sprawcy poznali się w schronisku dla nieletnich, gdzie prezentowana pod koniec postępowania postawa oskarżonego jest powszechnie uznawana za prawidłową. Taka bowiem negatywnie pojęta solidarność jest w tamtym środowisku uznawana za przejaw siły i odwagi, a prezentowane przez oskarżonego zachowanie podnosi w takim środowisku „prestiz” danej osoby. Poza powyższymi okolicznościami wiarygodności powyższych wyjaśnień oskarżonego przeczą przede wszystkim zeznania samych pokrzywdzonych, którzy podnosili okoliczności wskazujące na to, że sprawców było więcej niż dwóch, m.in. szybkie serie uderzeń, kilka słyszalnych głosów. Do takiej konkluzji pośrednio prowadzić może także stwierdzenie świadka A. K., że pokrzywdzeni byli więksi i masywniejsi niż napastnicy (k. 417). W tej sytuacji wysoce prawdopodobnym jest, że gdyby napastników było tylko dwóch, to pokrzywdzeni mieliby możliwość wyswobodzenia się z opresji, oni jednak nie podejmowali nawet takiej próby, starali się jedynie bronić i w ten sposób minimalizować rozmiary doznawanych obrażeń. Sprawcy działający w tak znacznej przewadze liczebnej, dzięki dokonaniemu podziałowi ról na osoby zadające ciosy i te dokonujące zaboru mienia, mieli możliwość sprawnego działania i tą też możliwość w toku zdarzenia wykorzystali.

Również, zdaniem Sądu, nieprzekonywujące i zmierzające do ograniczenia wymiaru odpowiedzialności karnej są wyjaśnienia oskarżonego, w których podał, iż zanim pokrzywdzeni zostali zaatakowani, pomiędzy nimi a napastnikami nawiązał się dialog. Tej okoliczności kategorycznie sprzeciwiają się zeznania złożone przez pokrzywdzonych, którzy konsekwentnie wskazywali, że zostali przez napastników zaskoczeni (k. 294, k. 297, 816-817, 818), wiarygodność ich zeznań potwierdzają wyniki obdukcji obrażeń głowy (k. 129-132). W opozycji do wyjaśnień oskarżonego stoją także zeznania świadka A. K., który wskazał, że do pokrzywdzonych podeszli od tyłu, nie do nich wcześniej nie mówiąc (k. 80, k.112). Wreszcie sam oskarżony zaprzeczył wskazanej okoliczności w początkowej fazie postępowania stwierdzając, że sprawcy celowo podeszli do pokrzywdzonych od tyłu, zaatakowali ich w taki sposób, aby tamci ich nie rozpoznali (k. 58). Nie sposób nadto przyjąć by napastnicy mieli uprzedzić pokrzywdzonych przed swoim atakiem, skoro podeszli do nich od tyłu a nadto większość z nich (oprócz oskarżonego, który nie miał kaptura) była zakapturzona. Jako nieprawdziwe jawią się także jego twierdzenia, iż pomiędzy napastnikami a pokrzywdzonymi doszło do szarpaniny i że wywiązała się pomiędzy nimi bójka, skoro pokrzywdzeni konsekwentnie w swoich zeznaniach zaprzeczają tej okoliczności. W ocenie Sądu wskazane twierdzenia oskarżonego miały na celu doprowadzenie Sądu do uznania, że atak

na pokrzywdzonych był następstwem słownej potyczki, jaka rzekomo wywiązała się pomiędzy nimi a napastnikami, która przerodziła się w bójkę i wskutek tego osłabienie negatywnej oceny dokonanego przez nich czynu, za jaki niewątpliwie należy zaatakowanie niespodziewających się tego mężczyzn przez grupę osób znajdujących się w znacznej przewadze liczebnej. Okoliczność tę potwierdził sam oskarżony, w toku postępowania sądowego wskazując, „ja chciałem się jakoś z tego wybronić, dlatego tak mówiłem” (k. 291), nadto nie był nawet w stanie wskazać na czym miała polegać rzekoma bójka i kto z kim się bił czy szarpał (k. 814). Istotnym jest także, że na rozprawie w dniu 18 listopada 2011 roku wprost wskazał, że pokrzywdzeni się nie bronili (k. 289). Podobnie Sąd ocenił charakter tych wyjaśnień oskarżonego, w których wskazywał, że nie obchodził się z pokrzywdzonymi w sposób tak agresywny, jak robili to pozostali sprawcy, ponieważ on nie uderzał pokrzywdzonych z pięści, uderzał ich tylko z otwartej ręki. Zaznaczyć należy, iż wskazanej okoliczności wyraźnie zaprzeczyli pokrzywdzeni (k. 297). Dlatego też, wyjaśnienia oskarżonego również co do tej okoliczności Sąd uznał za niewiarygodne.

Sąd nie dał wiary także wyjaśnieniom oskarżonego złożonym dopiero na rozprawie w dniu 16 kwietnia 2013 roku, kiedy to wywodził, iż nie miał świadomości, że A. K. używał niebezpiecznego przedmiotu i że zorientował się co do tej okoliczności dopiero gdy odchodził wraz z pozostałymi napastnikami od pokrzywdzonych. Co więcej, miał wówczas także powiedzieć K. „aby tego nie robił”.

Zaznaczyć należy, iż wyjaśnienia tej treści oskarżony złożył dopiero podczas ostatniego przesłuchania w niniejszej sprawie, ni słowem nie podnosząc kwestii swojej świadomości użycia przez A. K. śrubokręta podczas wcześniejszych składanych wyjaśnień. W przekonaniu Sądu zmiana wyjaśnień w tym zakresie została podyktowana jego linią obrony a wynikała ze świadomości sytuacji prawnej, która została mu wyłożona w uzasadnieniach Sądu Okręgowego, jak i Sądu Apelacyjnego w Gdańsku. Wypada zauważyć, iż podczas wcześniejszych przesłuchań wprost podał: „w trakcie tego zdarzenia widziałem u A. przedmiot przypominający śrubokręt długości około 30 cm...” oraz „widziałem jak on tym przedmiotem uderzał w głowę z tego co widziałem jednego z pokrzywdzonych (k. 58), a następnie: „Ja śrubokręt widziałem u A. K. w czasie tej sytuacji” (k. 94), podczas kolejnego przesłuchania: „Widziałem śrubokręt u A.. Widziałem, że używał go w czasie zdarzenia, generalnie machał nim. Wcześniej nie widziałem, żeby miał śrubokręt, zobaczyłem go w czasie zdarzenia i po” (k. 98).

Z kolei na rozprawie w dniu 18 listopada 2011 roku oskarżony wprawdzie próbował już prezentować stanowisko, iż zobaczył śrubokręt u A. K. dopiero w tym momencie gdy odchodził od pokrzywdzonych, lecz jego postawa w tym względzie nie była konsekwentna. Podał najpierw mianowicie: „Ja widziałem jak A. uderzył dwa lub trzy razy tym śrubokrętem jednego z pokrzywdzonych”, „A. jak widziałem uderzał na wysokości głowy” i dodał, iż fakt ten zobaczył dopiero gdy odchodził od pokrzywdzonych, po czym w dalszej części stwierdził: „Ja zobaczyłem ten śrubokręt jak K. wracał od kasyna, gdzie go znalazł. Było to przed napaścią. Gdy podchodziliśmy do pokrzywdzonych, to miał śrubokręt schowany w kieszeni bluzy” (k. 288-289).

Jednoznacznie zatem analiza tych wyjaśnień prowadzi do wniosku, iż oskarżony widział śrubokręt u A. K. przed dokonaniem rozboju a także widział jak ten używał go wobec pokrzywdzonych i nic nie zrobił w tym kierunku by zapobiec użyciu tego przedmiotu przez kolegę.

Na tej samej rozprawie, w dalszym toku składanych wyjaśnień wprawdzie oskarżony podał, że myślał, że A. K. nie użyje śrubokręta, że nikt nie przypuszczał, że będzie miało miejsce takie zdarzenie, jak to z poszkodowanymi oraz, że była jakaś mowa, żeby A. się nie wygłupiał, by nie pokazywał śrubokręta, by nie wymachiwał nim (k. 290), lecz jak zaznaczono wyżej, oskarżony nie wskazywał wcześniej na te okoliczności, takich słów nie słyszeli podczas zdarzenia pokrzywdzeni, a nadto sam A. K. nie potwierdził by pozostali napastnicy próbowali odwieść go od zamiaru użycia podczas rozboju śrubokręta. Co więcej z relacji A. K. wprost wynika, że śrubokręt znalazł w odległości ok. 20 metrów od miejsca zdarzenia, i że po znalezieniu schował go od razu chyba do rękawa, a fakt podnoszenia go z ziemi widział oskarżony (k. 913).

Skoro zatem R. P. (1) widział fakt chowania tego śrubokręta przez kolegę do rękawa, czy kieszeni, to już wówczas o ile nawet nie zostało powiedziane wprost, że przyda się on do rozboju, to z pewnością oskarżony spodziewał się

tego. Z jego wyjaśnień wyraźnie wynika, iż już wcześniej tego dnia wymieniona czwórka planowała dokonać kradzieży, czego dowodem były słowa D. D. (1): „chodźmy zrobić misję” (k. 57, 98). Fakt podniesienia znalezionej śrubokręta a następnie schowania go do rękawa, czy kieszeni w powiązaniu z zamiarem dokonania kradzieży jaki przyświecał ich czwórce, świadczy o zamiarze użycia tego przedmiotu w niedalekiej przyszłości.

Zeznania świadka A. K. Sąd uznał za wiarygodne w przeważającej części, aczkolwiek jedynie te złożone w śledztwie (z wyjątkiem negowania faktu udziału w rozboju D. D. (1) i M. S. (2)). Z kolei te złożone przed Sądem Okręgowym Sąd uznał za wiarygodne w mniejszym zakresie, kwestionując ich wiarygodność w części odnoszącej się do roli oskarżonego R. P. (1) (oraz wspomnianych pozostałych dwóch współsprawców).

Zaznaczyć należy, iż słuchany po raz ostatni na rozprawie w dniu 10 lipca 2013 roku świadek wyraźnie starał się przerzucić na siebie cały ciężar odpowiedzialności za popełniony rozbój, uwalniając pozostałych współsprawców od odpowiedzialności za popełnione przestępstwo. W przekonaniu Sądu postawa taka świadczy o solidarności koleżeńskiej, tym bardziej, iż świadek jako jedyny dotąd poniósł odpowiedzialność za ten czyn, przy czym odpowiadając przed Sądem Rodzinnym jako nieletni, nawet nie odczuł żadnych dolegliwości związanych z jego popełnieniem, jako, że postępowanie wobec niego umorzono z racji orzeczenia umieszczenia w zakładzie poprawczym w innej sprawie.

Zaznaczyć należy, iż świadek podczas tego przesłuchania kilkakrotnie wspominał, iż niewiele już pamięta, lecz jednocześnie w zakresie udziału pozostałych osób przewrotnie wykazywał się dużą pamięcią. Wskazał mianowicie, iż zamiar dokonania napadu na pokrzywdzonych był wyłącznie jego oraz, że obecny był przy tym jedynie oskarżony, który w rozboju nie brał udziału, a tylko stał w odległości kilku metrów. Dodał nawet, że gdy pokrzywdzeni leżeli na ziemi, w reakcji na to, że „przeholował z śrubokrętem”, oskarżony mówił mu by przestał, gdyż robi im krzywdę.

Zaprezentowana wersja nie dość, że jest sprzeczna z wcześniej przedstawioną przez świadka i utrzymywaną w śledztwie oraz częściowo podczas przesłuchania przed Sądem Okręgowym na rozprawie w dniu 20 lutego 2012 roku, to także z tą, którą od przesłuchania w dniu 10 sierpnia 2011 roku prezentował sam oskarżony. Oskarżony bowiem przyznał wówczas, iż brał udział w przedmiotowym zdarzeniu, a okoliczność tę potwierdził (z modyfikacjami) także podczas obu przesłuchań przed Sądem Okręgowym. Nadto, jak wskazano wyżej, sami pokrzywdzeni wskazywali na większą ilość, niż 1-2 napastników.

Nieprzekonywujące są także podane przez A. K. powody, dla których wcześniej miał pomówić oskarżonego o współudział w popełnieniu tego czynu, a mianowicie rzekoma złość na oskarżonego, za to iż za jego pośrednictwem policja dotarła do niego. O ile bowiem można byłoby uznać, iż chęć zemsty na oskarżonym przyświecać mogła jeszcze świadkowi na początkowym etapie śledztwa, to zupełnie niezrozumiała jest już jego postawa prezentowana podczas kolejnych przesłuchań, w tym przed Sądem Okręgowym w dniu 20 lutego 2012 roku, kiedy to nadal wskazywał na współudział w rozboju R. P. (1).

Z powyższych względów Sąd nie dał wiary zmienionym podczas ostatniego przesłuchania zeznaniom świadka, opierając się przy dokonywaniu ustaleń faktycznych na jego wcześniejszych relacjach, zwłaszcza tych ze śledztwa.

Zaznaczyć należy, iż świadek już podczas przesłuchania na rozprawie 20 lutego 2012 roku częściowo zmienił prezentowaną w śledztwie wersję i swoimi zeznaniami starał się zmierzać do umniejszenia odpowiedzialności karnej oskarżonego. Nie wykluczył udziału oskarżonego w rozboju, a jedynie marginalizował jego rolę. Wskazał bowiem wówczas, że pomysł aby pobić i okraść pokrzywdzonych był wspólny a rola oskarżonego polegała na tym, że w pewnym momencie, gdy jeden z pokrzywdzonych „chciał do niego z łapami”, oskarżony przyłączył się przewracając pokrzywdzonego na ziemię i stojąc koło niego pilnował by się nie podniósł. (k. 417-418) Co prawda już wtedy tłumacząc powody zmiany zeznań podał, że miał złość na oskarżonego za to, że ten wskazał na niego podczas przesłuchania i tak policjanci doszli do niego, lecz jednocześnie rzeczywistą swoją motywację sam Sądowi wyjawiał w dalszej części zeznań wskazując, że R. P. (1) siedzi już rok na sankcji i ma już dosyć tego (k. 419).

W ocenie Sądu postawa świadka w sposób oczywisty zmierza do zanegowania odpowiedzialności pozostałych współsprawców. O powyższym świadczy to, że w toku całego postępowania negował on współudział w inkryminowanym zdarzeniu D. D. (1) i M. S. (2), zaś sprawstwo oskarżonego podczas przesłuchań w śledztwie potwierdzał tylko dlatego, że oskarżony złożył w toku postępowania wyjaśnienia go obciążające. Powyższe okoliczności utwierdziły Sąd w przekonaniu, że świadek A. K. przytacza w swych zeznaniach zdarzenia rzeczywiście zaistniałe, wykluczając z ich przebiegu jedynie udział osób, które swoim działaniem chce chronić przed odpowiedzialnością karną, co jest przejawem negatywnie pojętej solidarności. Z tego też powodu, Sąd odmówił wiarygodności zeznaniom A. K. w zakresie twierdzeń o tym, że jedynymi sprawcami zdarzenia był on i oskarżony, a następnie, w zakresie, w jakim negował także udział R. P. (1).

Zaznaczyć należy, iż podczas przesłuchania na rozprawie w dniu 10 lipca 2013 roku, Sąd zrezygnował z udziału w tej czynności biegłego psychologa. A. K. bowiem miał już ukończone 19 lat i Sąd nie miał wątpliwości co do jego zdolności postrzegania i odtwarzania postrzeżeń, tym bardziej, iż w aktach sprawy znajduje się opinia biegłej psycholog E. W., którą Sąd włączył w poczet materiału dowodowego.

Sąd uznał, iż opinia biegłej jest w pełni wiarygodna jako, że została ona wydana przez osobę posiadającą właściwe kwalifikacje, doświadczenie zawodowe i posiadającą wiedzę specjalną w swojej dziedzinie. Nadto wskazać należy, iż zarówno zapatrywania, wnioski jak i kwalifikacje biegłej nie były kwestionowane przez żadną ze stron.

Sąd posiłkował się opinią biegłej psycholog E. W., która była obecna przy przesłuchaniu A. K. na rozprawie w dniu 20 lutego 2012 roku, odmawiając wiary zeznaniom świadka w opisanym zakresie. Sąd miał na uwadze wskazanie biegłej, iż świadek ujawnia tendencje opozycyjne jeżeli chodzi o kontakty z wymiarem sprawiedliwości i organami ścigania, ponadto ma tendencje do kreowania się na osobę silną, zdecydowaną i nieujawniającą lęku, decydującą o przebiegu zdarzeń oraz stawiającą się w roli bohatera, w tym celu przyjmując na siebie nadmierną odpowiedzialność.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadków D. D. (1) i M. S. (2), którzy w toku postępowania negowali swój udział w zaistniałym zdarzeniu, uznając je za konsekwentnie realizowaną linię obrony. W sprzeczności z ich zeznaniami stoją dowody w postaci uznanych za wiarygodne wyjaśnień oskarżonego (tych, w których wskazuje na ich udział) i zeznań pokrzywdzonych.

Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zeznań babci oskarżonego - R. W.. Wprawdzie nie posiadała ona wiedzy na temat rozboju zarzuconego oskarżonemu, lecz wypowiedziała się w kwestii jego sytuacji rodzinnej i majątkowej a także jego zachowania w miejscu zamieszkania. Zeznania te korespondują z treścią wywiadów środowiskowych przeprowadzonych przez kuratorów sądowych.

Zeznania M. J. nie wniosły niczego istotnego do sprawy, zatem nie jest celowe ich omawianie.

Opinię biegłych lekarzy psychiatrów Sąd w całości podzielił uznając, że jest spójna, logiczna, wyczerpująca.

Sąd nie znalazł także powodów do kwestionowania dowodów z dokumentów zważywszy, iż zostały one pozyskane w sposób zgodny z przepisami procedury karnej przez organy do tego uprawnione, a po wtóre dlatego, że w toku postępowania nie była kwestionowana ani ich prawdziwość, ani też poprawność przeprowadzonych czynności zmierzających do ich pozyskania.

Ostatnimi dowodami jakie pozostały do omówienia są opinie biegłych z zakresu medycyny. Mają one istotne znaczenie przy ocenie czy działanie sprawców rozboju bezpośrednio zagrażało życiu pokrzywdzonych w rozumieniu art. 280 § 2 k.k.

Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania opinii biegłego J. K. co do rodzaju doznanych przez B. W. i B. S. obrażeń, ich kwalifikacji (art. 157 § 2 k.k.) oraz prawdopodobnego mechanizmu ich powstania. Stwierdzenia biegłego znajdują potwierdzenie w dokumentacji uzyskanej z poradni chirurgicznej pogotowia ratunkowego w G. oraz w opinii biegłego J. S..

Opinii biegłego J. K. Sąd nie podzielił jedynie w zakresie odnoszącym się do kategoriycznych stwierdzeń, iż sposób działania sprawców wobec pokrzywdzonych bezpośrednio zagrażał życiu pokrzywdzonych. Biegły prezentując takie stanowisko argumentował, że pokrzywdzeni otrzymali od sprawcy ciosy twardym przedmiotem w głowę, co mogło spowodować powstanie nie tylko głębokich ran tłuczonych u obu pokrzywdzonych, wymagających zaopatrzenia chirurgicznego, ale mogło również spowodować uszkodzenie kości czaszki, a nawet mózgu, zważywszy na fakt, że wszystkie uderzenia śrubokrętem zostały zadane w okolice potylicy, w miejsce gdzie kości sklepienia czaszki są położone wyżej i istnieje łatwy dostęp do rdzenia kręgowego i mózgu. Niezależnie od użycia śrubokręta, biegły stwierdził, że także kopanie obu pokrzywdzonych po głowie mogło spowodować uszkodzenie któregoś z ważnych dla życia narządów np. uszkodzenie oka, narządu słuchu lub uszkodzenie mózgu poprzez spowodowanie krwotoku wewnętrznego prowadzącego do śmierci. (k. 607-608)

Opinia ta nie jest jasna i po jej uzupełnieniu na rozprawie przed Sądem Apelacyjnym (k. 657-659) nie usuwa wątpliwości co do postawionego biegłemu pytania.

Zgodnie z zaleceniem Sądu II instancji, kwestionując fachowość biegłego w tym zakresie, dopuszczono dowód z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej, który zarówno w opinii pisemnej, jak i ustnej złożonej na rozprawie przekonywująco odniósł się do kwestii sposobu działania sprawców wobec pokrzywdzonych w kontekście bezpośredniego zagrożenia ich życiu.

Biegły swoją opinię przedstawił wariantowo, wskazując, iż przy założeniu, że napastnik uderzałby pokrzywdzonych w tył głowy plastikowym trzonkiem śrubokręta, na co w swoich zeznaniach wskazują pokrzywdzeni, (podając, że zostali uderzeni tęnym narzędziem - k. 4v, 9, 13, 17), to nie byłyby to działania narażające na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia. Biegły odmiennie od poprzednika wskazał na miejsce zadania ciosów, tj. część potyliczną głowy i specyfikę kości potylicznej, podając, iż z uwagi na grubość tej kości szansa na jej złamanie jest niewielka przy użyciu plastikowej rączki śrubokręta.

Zakładając z kolei, iż napastnik uderzyłby pokrzywdzonych ostrzem śrubokręta w tył głowy, użycie takiego narzędzia byłoby nawet bardziej niebezpieczne od uderzenia ostrzem noża, a zatem byłoby to działanie bezpośrednio zagrażające życiu pokrzywdzonych. Takie bezpośrednie zagrożenie życia następuje wtedy gdy bez interwencji lekarskiej natychmiastowej, lub udzielonej w krótkim czasie zachodzi wysokie prawdopodobieństwo zgonu pacjenta.

Zaznaczyć należy, iż biegły wykluczył taką sytuację opierając się na zeznaniach pokrzywdzonych, a Sąd te zapatrywania biegłego podzielił, uwzględniając dodatkowo, iż także A. K. wskazał na fakt zadawania uderzeń rączką śrubokręta (k. 912).

Biegły odniósł się także do pozostałych uderzeń (głównie kopnięć) zadanych pokrzywdzonym, oceniając je pod kątem bezpośredniego zagrożenia życia pokrzywdzonych. Wskazał, że pomimo zadawania je głównie w twarz i osłaniające je ręce pokrzywdzonych nie spowodowały one złamania kości twarzoczaszki, stąd też nie stanowiły bezpośredniego zagrożenia dla życia pokrzywdzonych. Biegły co prawda podał, że skakanie po leżących pokrzywdzonych, na co wskazał słuchany przed Sądem Adrian K., byłoby działaniem bezpośrednio zagrażającym ich życiu, podobnie jak i kopnięcie w skroń pokrzywdzonego B. S., lecz jednocześnie należy zaznaczyć, iż brak jest przekonywujących dowodów na to, że A. K. faktycznie skakał po leżących pokrzywdzonych (nie potwierdzili tego sami pokrzywdzeni, oskarżony, a A. K. co do tej okoliczności nie był konsekwentny) oraz, że kopnięcie zostało zadane w skroń, a nie w policzek.

Opinię biegłego J. S. Sąd w całości podzielił uznając, iż jest spójna, logiczna, wyczerpująca. Udziela ona odpowiedzi na postawione pytania, zawiera przekonywujące uzasadnienie zawartych w niej ocen i poglądów. Nadto Sąd nie miał wątpliwości co do kwalifikacji i doświadczenia zawodowego biegłego a także jego obiektywizmu.

Opinia ta pozwoliła Sądowi wykluczyć zaistnienie znamienia rozboju z art. 280 § 2 k.k. w postaci działania w inny sposób bezpośrednio zagrażający życiu.

Niemniej jednak Sąd uznał, iż oskarżony R. P. (1) zachowaniem swoim wyczerpał znamiona zbrodni opisane w art. 280 § 2 k.k. z racji posługiwania się przez współsprawcę – A. K. innym podobnie niebezpiecznym do noża przedmiotem w postaci śrubokręta o długości ok. 30 cm.

Zaznaczyć należy, iż przestępstwo rozboju określone art. 280 § 1 kk jako kwalifikowana odmiana kradzieży, a zatem zaboru mienia w celu jego przywłaszczenia, polega na użyciu przemocy wobec osoby lub groźby jej użycia albo też doprowadzeniu człowieka do stanu bezbronności lub nieprzytomności. Czynniki te muszą poprzedzać zabór rzeczy lub występować równocześnie z tym zaborem. Z kolei art. 280 § 2 kk określa kwalifikowany typ rozboju ze względu na szczególny sposób działania sprawcy, tzn. polega na dokonaniu kradzieży przy użyciu przemocy wobec osoby lub groźby natychmiastowego jej użycia albo doprowadzeniu człowieka do stanu bezbronności lub nieprzytomności przy wykorzystaniu broni palnej, noża lub innego podobnie niebezpiecznego przedmiotu.

Sam fakt posługiwania się przez sprawcę przedmiotem o jakim mowa w § 2 tego artykułu niezależnie od sposobu użycia (a więc czy ostrzem czy trzonkiem śrubokręta) stanowi samodzielne znamię tego przestępstwa. Sąd podzielił w tym względzie poglądy sądów apelacyjnych i Sądu Najwyższego wyrażone w licznych orzeczeniach wydawanych na podobnej kanwie, jak w wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 30.03.1999r, II AKa 65/99, OSA 1999/10/72, wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 08.08.2012 roku, II AKa 211/12, LEX nr 1216438, wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 12.04.2012 roku, II AKa 95/12, LEX nr 1153764, postanowieniu Sądu Najwyższego z 01.10.2008 roku, IV KK 88/08, OSNwSK 2008/1/1944.

Z orzeczeń tych wynika, iż przy dokonywaniu oceny „niebezpieczności” przedmiotu z punktu widzenia kwalifikacji prawnej z art. 280 § 2 k.k. istotne cechy będą miały takie jego cechy, które sprawią, że wykorzystanie zwykłych funkcji lub działania przedmiotu przeciwko człowiekowi spowoduje powstanie realnego zagrożenia o równowartości odpowiadającej użyciu broni palnej lub noża, których niebezpieczeństwo wynika przede wszystkim z ich charakterystycznych właściwości stwarzających potencjalną możliwość spowodowania przy ich wykorzystaniu poważnego uszczerbku na zdrowiu lub śmierci człowieka. Dlatego też w obecnie prezentowanej linii orzecniczej określenie „niebezpieczny przedmiot” wyprowadza się wyłącznie z właściwości samego przedmiotu, nie zaś ze sposobu jego użycia. Za nieodzowne właściwości przedmiotu niebezpiecznego podobnego do noża należy uznać takie jak: ostrość wyrażająca się w zdolności do przecinania lub przebijania, podobny kształt i rozmiar, łatwość zadania zranienia i możliwość spowodowania tym najpoważniejszego skutku. Zatem przedmiotem podobnie niebezpiecznym do noża w rozumieniu art. 280 § 2 k.k. może być śrubokręt. Decydują o tym cechy śrubokręta, który dla celów przestępczych może być wykorzystany analogicznie jak nóż i osiągać podobne właściwości oraz podobną zdolność w stworzeniu zagrożenia dla życia ofiary rabunku.

W realiach niniejszej sprawy śrubokręt, jakim posługiwał się A. K. o długości ok. 30 cm z metalową częścią posiadającą ostry koniec stanowił przedmiot podobnie niebezpieczny do noża. Stąd też nie może być wątpliwości co do prawidłowości zastosowanej przez Sąd kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu z art. 280 § 2 k.k.

Zauważyć należy, iż oskarżyciel zarzucił oskarżonemu popełnienie przestępstwa rozboju kumulatywnie z pobiciem (art. 280 § 2 k.k. w zb. z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.)

Przestępstwo z art. 158 § 1 kk polega na udziale w bójce lub pobiciu, w którym naraża się człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienie skutku w postaci ciężkiego uszczerbku na zdrowiu określonego przepisem art. 156 § 1 kk lub też naruszenia czynności narządu ciała albo rozstroju zdrowia innego niż ciężki uszczerbek na zdrowiu.

Dokonując prawno-karnej oceny zachowania oskarżonego, pomimo, iż faktycznie pokrzywdzeni zostali pobici przez sprawców, Sąd postanowił o wyeliminowaniu z opisu czynu przypisanego oskarżonemu udziału w pobiciu pokrzywdzonych mając na uwadze, iż przepis art. 280 k.k. nie pozostaje w kumulatywnym zbiegu z przepisem art. 158 § 1 k.k. Narażenie na niebezpieczeństwo mieści się bowiem w zakresie ochrony przewidzianej przez art. 280 k.k., co przesądza, że przepis ten ma charakter *lex specialis* w stosunku do przepisu art. 158 § 1 k.k. Stanowisko takie zajął Sąd

Apelacyjny w Gdańsku uchylający wcześniejsze rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie, jak i Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21.06.2012 roku, (...), OSNwSK 11/2012, poz.117, na który to pogląd powołał się Sąd II instancji w swoim uzasadnieniu.

Z uwagi na to, iż przedmiotowego czynu oskarżony dopuścił się działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami koniecznym jest przedstawienie kilku uwag natury ogólnej odnoszącej się do współsprawstwa. Mianowicie współsprawstwo zachodzi wówczas, gdy dwie lub więcej osób działając w porozumieniu wspólnie dokonują czynu zabronionego. Warunkiem sine qua non współsprawstwa jest istnienie porozumienia, które musi nastąpić przed lub w trakcie realizacji czynu zabronionego, przy czym jego forma jest dowolna, a istotę wyczerpuje uzgodnienie popełnienia wspólnie przestępstwa. Powyższe pozwala odróżnić współsprawstwo od tzw. sprawstwa równoległego lub koincydencjalnego, które zachodzi gdy dwie lub więcej osób w tym samym czasie i miejscu popełniają takie same czyny, ale działają bez porozumienia.

Z istoty współsprawstwa wynika także, że każdy ze współsprawców ponosi odpowiedzialność za całość uzgodnionego przestępstwa, a więc także w tej jego części, w której znamiona czynu zabronionego zostały zrealizowane zachowaniem innego lub innych współsprawców. (SN 1.03.2005 r., OSNKW 2005/7-8/ 63).

Odnosząc się do poszczególnych elementów współsprawstwa wskazać należy, iż zgodnie z utrwalonym stanowiskiem doktryny oraz orzecznictwa wyodrębnia się dwa konstytutywne jego elementy tj. element strony przedmiotowej - wspólne wykonanie czynu zabronionego oraz element strony podmiotowej - porozumienie dotyczące wspólnego wykonania tego czynu. (tak A. Marek Prawo Karne wydanie IV 2003 r., Kodeks Karny - część ogólna komentarz pod red. A. Zoll, Zakamycze 2004 r., str. 298 i n. OSNPK 2001 /10/1)

Porozumienie jest elementem wyznaczającym subiektywne granice odpowiedzialności karnej, przy czym jego zakres obejmować musi całość akcji przestępczej łącząc zachowania poszczególnych współdziałających w jedność. Forma porozumienia może być dowolna, a więc może ona mieć charakter wyraźny jak i konkludentny. W orzecznictwie wskazywano niejednokrotnie, iż o porozumieniu można mówić zarówno wówczas, gdy sprawca wspólnie realizuje wcześniej ustalone przestępcze przedsięwzięcie, jak i wtedy, gdy wcześniej ustaleń takich nie podejmowali a i tak wspólnie realizowali znamiona czynu przestępczego mając świadomość wspólnego działania (SA w (...).07.2000 r. Prok i Pr. 2001/5/25). Z kolei, jeżeli chodzi o czas zawarcia porozumienia, to może ono nastąpić przed przystąpieniem do realizacji wspólnego wykonania czynu zabronionego, jak i w trakcie wykonywania tego czynu. (SA w (...).05.2001 r. Prok i Pr. 2003/9/18). Przedmiotowy element ma istotne znaczenie z punktu widzenia również formy porozumienia oraz ekscesu współdziałającego. W tym miejscu przytoczyć bowiem należy stanowisko SA w K. (z 22.03.2001r., Biul. Orz. SA w K. 2001/2/6), w którym stwierdzono, że odpowiada za popełnienie przestępstwa kwalifikowanego, w tym przypadku użycia niebezpiecznego narzędzia również ten sprawca, jeżeli wyraża nawet w sposób dorozumiany zgodę na użycie takiego narzędzia i współdziała ze sprawcą, który takiego narzędzia używa.

Warunkiem również odpowiedzialności za współsprawstwo jest wykazanie, że porozumienie łączące współdziałających obejmowało wspólne wykonanie czynu zabronionego w oparciu o przyjęty podział ról oraz, że każdy z uczestników porozumienia obejmował świadomością realizację całości znamion określonego czynu zabronionego (SN z 05.03.2002r., LEX nr 51808).

Odnosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, iż oskarżony R. P. (1) przy realizacji przypisanego mu czynu przestępczego działał wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, w ramach ustalonego w sposób dorozumiany podziału ról. Widział jak A. K. podnosił a następnie schował do rękawa czy kieszeni znaleziony śrubokręt i z racji planów dokonania kradzieży, miał świadomość jego użycia przez kolegę w planowanym rozboju. Widział także i akceptował sposób zachowania A. K. w stosunku do pokrzywdzonych. Uznanie Sądu, iż oskarżony swoją świadomością obejmował zawarcie ze współsprawcami porozumienia, choćby dorozumianego, zostało potwierdzone w zeznaniach świadka A. K., który wskazał, że zobaczyli na plaży dwóch pijących alkohol mężczyzn i wpadli na pomysł, aby ich pobić i okraść (k. 417) oraz, że zawsze chodzili, żeby jakąś kasę zarobić. Dlatego możliwe, że już wcześniej planowali kogoś skroić” (k. 419). Sam oskarżony pośrednio okoliczność zawartego pomiędzy sprawcami porozumienia przyznał

wskazując, że wszyscy sprawcy na hasło „chodźmy zrobić misję” wiedzieli o co chodzi, że chodzi o to, że chcą kogoś okraść (k. 57).

Reasumując oskarżony zachodząc od tyłu pokrzywdzonych wspólnie z innymi osobami, w tym z A. K. posiadającym i posługującym się śrubokrętem – innym podobnie niebezpiecznym do noża przedmiotem – po wymierzeniu każdemu z pokrzywdzonych ciosu trzonkiem śrubokręta w głowę, a następnie po ich upadku wielokrotnie kopiąc i bijąc pokrzywdzonych pięściami po głowie, poprzez zabranie w celu przywłaszczenia mienia należącego do pokrzywdzonego B. S. w postaci telefonu komórkowego marki N. (...) wraz z kartą pamięci 2 GB i słuchawek do telefonu oraz pieniędzy w kwocie około 12 zł. oraz do pokrzywdzonego B. W. w postaci telefonu komórkowego marki S. (...) wraz z kartą 4 GB micro SD i słuchawek do telefonu oraz pieniędzy w kwocie około 30 zł., wyczerpał swoim zachowaniem znamiona przestępstwa z art. 280 § 2 k.k.

Wymierzając oskarżonemu karę Sąd wziął pod uwagę i uwzględnił wszystkie występujące po jego stronie okoliczności nadając im odpowiednią wagę i znaczenie zgodnie z dyrektywami wymiaru kary.

Sąd wymierzając karę baczyl, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do oskarżonego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa (art. 53 § 1 k. k.).

Przy kształtowaniu trafnej reakcji karnej za przypisany czyn należy uwzględnić w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, rodzaj i stopień naruszenia ciężących na sprawcy obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu, a zwłaszcza staranie się o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości, a także zachowanie się pokrzywdzonego (art. 53 § 2 k. k.). Przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu Sąd bierze pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy (art. 115 § 2 k. k.).

W ocenie Sądu zarówno stopień winy oskarżonego, jak i stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu jest wysoki.

Nie ulega wątpliwości, że oskarżony swoim działaniem godził w dobra chronione prawem, jakim jest zdrowie człowieka oraz mienie. Ponadto oskarżony swoim przestępczym zachowaniem naruszył chronione prawem dobro należące do sfery dóbr psychicznych, jakim jest wolność każdego człowieka od strachu.

Zdaniem Sądu, oskarżony godząc swoim czynem w dobro prawnie chronione, jakim jest mienie kierował się niskimi pobudkami i dążył do osiągnięcia łatwego zysku w sposób niezgodny z prawem, zwłaszcza, iż skradzione pieniądze wraz z kolegami od razu przeznaczył na zakup piwa.

Do okoliczności obciążających, wpływających na wymiar kary zaliczono również to, iż oskarżony, jak sam przyznał, działał będąc w stanie nietrzeźwości. Doświadczenie życiowe pokazuje, że spożycie alkoholu powoduje wyolbrzymienie błahych pobudek, rozluźnienie hamulców moralnych, zwiększa zuchwalstwo oraz sztucznie zmniejsza obawę przed odpowiedzialnością karną. Dlatego też w przedmiotowej sprawie, oskarżony znajdujący się pod wpływem alkoholu oraz działając wspólnie z osobą posługującą się śrubokrętem o długości ok. 30 cm. był szczególnie niebezpieczny, albowiem reakcje takiej osoby nigdy nie są do końca przewidywalne.

Do okoliczności obciążających Sąd zaliczył także sposób działania oskarżonego, który nacechowany był brutalnością. Wskazać należy, że pokrzywdzonym zadano wiele uderzeń pięściami i kopnięć obutymi nogami, przy czym bardzo istotnym jest, że ciosy te skierowane były w jedną z najważniejszych dla życia człowieka części ciała, tj. w głowę, a ich ilość była nieproporcjonalnie duża w stosunku do celu jaki zamierzali osiągnąć (dokonania kradzieży mienia).

Nie bez znaczenia jest tu jawne działanie, co prawda w porze nocnej, lecz w miejscu publicznym, gdzie o tej porze roku (koniec maja) można spodziewać się postronnych osób. Poprzez swoje działanie oskarżony zatem okazał rażące lekceważenie porządku prawnego.

Okoliczności te sprawiają, że czyn oskarżonego miał charakter chuligański. Stanowi to okoliczność obciążającą przy wymiarze kary za zbrodnię, gdyż znamieniem może być wyłącznie w razie skazania za występki.

Nie bez znaczenia przy wymiarze oskarżonemu kary było także jego zachowanie się po zdarzeniu. Oskarżony nie podjął żadnych czynności w celu udzielenia pokrzywdzonym pomocy, nawet w obliczu tego, że jeden z nich wyraźnie prosił o wezwanie karetki pogotowia.

Wymierzając karę oskarżonemu, Sąd wziął ponadto pod uwagę uprzednią karalność oskarżonego, zaledwie trzy miesiące wcześniej za przestępstwo podobne, jak i fakt wielokrotnego popadania w konflikty z prawem jako nieletni, za co odpowiadał przed Sądem Rodzinnym i za co Sąd ten orzekał wobec niego środki wychowawcze oraz poprawczy – w zawieszeniu. Nie bez znaczenia są także uwagi kuratora sądowego zawarte w przeprowadzonych wywiadach środowiskowych oraz zeznania babci oskarżonego R. W., wskazujące na negatywną opinię o oskarżonym z miejsca jego zamieszkania, zwłaszcza w okresie poprzedzającym popełnienie czynu będącego przedmiotem niniejszego postępowania.

Okoliczności te świadczą o postępującej demoralizacji oskarżonego, lekceważeniu przez niego obowiązujących norm prawnych, nie wyciąganiu wniosków z orzeczeń sądów.

Jeżeli natomiast chodzi o okoliczności łagodzące, to Sąd zaliczył do nich stosunkowo młody wiek oskarżonego, a także fakt, iż jest on osobą młodocianą, co do której ustawodawca w art. 54 § 1 k.k. polecił kierować się względami wychowawczymi kary.

Przy wymiarze kary na korzyść oskarżonego należało także uwzględnić, iż de facto oskarżony nie był osobą, która bezpośrednio posługiwała się przedmiotem w postaci śrubokręta. Nie bez znaczenia pozostawała także okoliczność, że oskarżony finalnie przyznał się, choć z pewnymi ograniczeniami, do popełnienia zarzucanego mu czynu, a także to, że pokrzywdzonych przeprosił, a przeprosiny przez każdego z pokrzywdzonych zostały przyjęte. Dodatkowo do okoliczności łagodzących Sąd zaliczył trudną sytuację majątkowo-rodzinną oskarżonego. Zdaniem Sądu, w ocenie postępowania oskarżonego nie można pominąć faktu, iż wychowywał się on w społecznej jednostce rodzinnej, w której jego ojciec znęcał się nad rodziną fizycznie i psychicznie, zabił matkę oskarżonego.

Sąd dostrzegł także lekką poprawę zachowania oskarżonego po opuszczeniu aresztu w niniejszej sprawie, co wynika z wywiadu kuratorskiego przeprowadzonego po raz drugi w tej sprawie. (k. 614-615)

W tym stanie rzeczy Sąd uznał, iż karą adekwatną do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu będzie kara w wymiarze 4 lat pozbawienia wolności.

Sąd wymierzając oskarżonemu R. P. (1) bezwzględną karę pozbawienia wolności uznał, iż tylko taka kara spełni swoje zadania w zakresie prewencji szczególnej i ogólnej. Kara w tym rozmiarze czyni zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości oraz tworzy atmosferę zaufania do obowiązującego porządku prawnego. Ma to tym większe znaczenie, iż nagminność tego rodzaju przestępstw szczególnie w okresie letnio-wakacyjnym jest coraz większa. Przestępstwa te naruszają takie prawa obywatela jak prawo do wolności, spokojnego wypoczynku, wolności od strachu, prawo własności i jego ochrony. Ponadto kara bezwzględna pozbawienia wolności właściwie wpłynie na środowisko sprawcy, przy czym chodzi tu w szczególności o kształtowanie postaw moralnych młodzieży. Kara taka z jednej strony bowiem wskaże oskarżonemu, iż każde zachowanie niezgodne z nakazami prawa i normami społecznymi nierozzerwalnie rodzi konieczność poniesienia konsekwencji prawnych swoich czynów, z drugiej zaś strony nie doprowadzi do demoralizacji tak dalece posuniętej, jakiej mógłby on ulec w warunkach długotrwałej izolacji więziennej. Ponadto, zdaniem Sądu, wymierzona kara pozwoli oskarżonemu uzmysłowić wagę zagrożenia, jakie swoim działaniem wywołał. Celem bowiem kary jest nie tylko i wyłącznie stricto karanie poprzez stosowanie kar i środków karnych, ale też wychowywanie i

kształtowanie świadomości prawnej samego oskarżonego (zwłaszcza gdy jest on osobą młodocianą), ale też całego społeczeństwa.

Oceniając liczbę i wagę występujących w sprawie okoliczności obciążających Sąd nie znalazł podstaw do zastosowania wobec oskarżonego dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia kary. Nadzwyczajne złagodzenie kary jest, jak sama nazwa wskazuje, instytucją o charakterze wyjątkowym. Wyjątkowymi zatem okolicznościami musi wykazać się też sprawca, by mógł z takiego złagodzenia kary skorzystać. Muszą to być okoliczności odbiegające od typowych, szczególnie korzystnych dla oskarżonego i to tak dalece, że nawet kara orzeczone w granicach zagrożenia byłaby w odczuciu społecznym karą nadmiernie surową. Za wyjątkowe, szczególnie uzasadnione uznać trzeba także wypadki takiego nagromadzenia się okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego (przy równoczesnym braku okoliczności obciążających), że przy należyтым ich uwzględnieniu orzeczenie kary w granicach ustawowego zagrożenia jest niemożliwe (por. postanowienie SN z 24.11.2005r., III KO 52/04, LEX nr 164384). Oznacza to zatem, że z instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary sąd może skorzystać tylko wówczas, gdy na podstawie całokształtu okoliczności mających wpływ na wymiar kary zasadny staje się wniosek, że dla osiągnięcia celów, którym kara ma służyć, należy zejść poniżej dolnej granicy kary przewidzianej w przepisie stanowiącym podstawę skazania (zob. wyroki SN z dnia 25 lipca 1980 r. III KR 181/80 OSNPG 1981/2/23, 9 listopada 1979 r. III KR 318/79, Lex nr 21839, wyrok SA w Lublinie z 19.12.2000r., II AKa 242/00, OSA 2001/5/31).

W przedmiotowej sprawie brak jest okoliczności łagodzących w takim wymiarze, by uzasadniało to zastosowanie dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia kary. W szczególności wyjaśnić należy, iż zastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary obligowałoby Sąd do wymierzenia oskarżonemu kary, która cechowałaby się niewspółmiernością do społecznej szkodliwości czynu, jakiego oskarżony się dopuścił, a zatem nie miałaby właściwego oddziaływania zarówno wychowawczego, jak i w zakresie prewencji ogólnej. Oskarżony co prawda jest sprawcą młodocianym, a co do niego ustawodawca w art. 54 kk wskazuje, iż przy wymiarze mu kary należy kierować się przede wszystkim względami wychowawczymi, lecz nie może to automatycznie przesądzać za koniecznością zastosowania dobrodziejstwa z art. 60 § 1 kk. Oskarżony, jak wspomniano wyżej, mimo, że jest osobą młodą, to z racji jego wcześniejszych licznych kolizji z prawem, stosowanych środków wychowawczych a także orzeczonej przez sąd karny kary ograniczenia wolności i orzeczonego dozoru kuratora, nie wyciągnął właściwych wniosków, popełnił kolejne przestępstwo i to przestępstwo podobne, wykazując się demoralizacją.

Zaznaczyć należy, iż pomimo, że oskarżony przypisanego mu czynu dopuścił się w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, Sąd nie uznał za zasadne orzec wobec niego dodatkowo wnioskowanej przez oskarżyciela kary grzywny. Wymierzona kara pozbawienia wolności będzie stanowiła dla oskarżonego wystarczającą dolegliwość, pozwoli mu zrozumieć naganność jego zachowania. Sytuacja rodzinna i majątkowa oskarżonego oraz fakt, że nie posiada on źródeł dochodu ani majątku, a aktualnie jest pozbawiony wolności w innej sprawie, że nie będzie on w stanie grzywny tej zapłacić.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k., Sąd zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 30 maja 2011r. tj. od momentu zatrzymania do dnia 19 kwietnia 2012 r. tj. do dnia uchylecia tymczasowego aresztowania i zwolnienia z aresztu przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie jest równy jednemu dniowi kary pozbawienia wolności.

Wydając orzeczenie Sąd nie orzekł o obowiązku naprawienia szkody z uwagi na to, że pokrzywdzeni nie domagali się takiego rozstrzygnięcia, wniosek we wskazanej mierze wniesiony został przez oskarżyciela publicznego, aczkolwiek dopiero w mowach końcowych w sprawie, która pierwotnie toczyła się przed Sądem Okręgowym pod sygn. XIV K 225/11. Tym samym wniosek ten jest spóźniony, gdyż w myśl art. 49a kpk Prokuratorowi przysługiwał termin do złożenia przedmiotowego wniosku do zakończenia pierwszego przesłuchania pokrzywdzonych na rozprawie w dniu 18.11.2011 roku.

Sąd nie uznał także za zasadne orzec w tym przedmiocie z urzędu mając na uwadze, iż w toku postępowania nie zainicjowano żadnych czynności dowodowych mających na celu określenie wymiaru poniesionej przez

pokrzywdzonych szkody, a co za tym idzie i obowiązku jej naprawienia. Wszelkie wartości tejże szkody przyjęte przez oskarżyciela publicznego określone zostały w sposób jedynie orientacyjny, nieoparty żadnym materiałem dowodowym na powyższą okoliczność zaoferowanym. Dodatkowo wskazać należy, że jak wynika z pokwitowania odbioru telefonu komórkowego marki S. (...), pokrzywdzony B. W. skradziony mu telefon komórkowy odzyskał (k. 78). Tym bardziej więc wniosek oskarżyciela publicznego o orzeczenie obowiązku naprawienia szkody na rzecz obu pokrzywdzonych w całości, tj. B. S. w wartości 370 zł. oraz zwrotu kwoty pieniędzy w kwocie 12zł., a B. W. w wartości 260 zł. oraz zwrotu kwoty pieniędzy 30zł. jest wnioskiem nieuzasadnionym. Dla uzyskania orzeczenia o obowiązku naprawienia szkody, koniecznym byłoby przeprowadzenie w toku postępowania czynności dowodowych umożliwiających określenia wymiaru poniesionej szkody, czego w przedmiotowym postępowaniu nie zainicjowano. Sąd zaś nie może swojego rozstrzygnięcia we wskazanej mierze oprzeć li tylko na orientacyjnie podanych kwotach opartych na przypuszczeniach czy domysłach, które nie znajdują poparcia w uznanym za wiarygodny materiale dowodowym.

Na mocy art. 230 § 2 kpk Sąd orzekł o zwrocie dowodu rzeczowego pokrzywdzonemu B. W., wobec zbędności tego dowodu po zakończeniu postępowania.

Z uwagi na fakt, iż oskarżony korzystał w toku postępowania z pomocy prawnej udzielanej mu z urzędu, Sąd na podstawie przepisów powołanych w pkt. IV wyroku przyznał na rzecz obrońcy adw. K. S. koszty nieopłaconej pomocy prawnej, w kwocie 1845 zł. brutto tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu przygotowawczym oraz przed sądem przy pierwszym rozpoznaniu sprawy a także kwotę 1.033,20 zł brutto tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu przy drugim rozpoznaniu sprawy jako, że koszty te nie zostały pokryte ani w całości, ani w części. Wysokość zasądzonych kosztów jest zgodna z obowiązującymi w tym zakresie przepisami oraz z uwzględnieniem podatku VAT.

Na podstawie art. 624 § 1 kpk i art. 17 ust. 1-5 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. Nr 49, poz. 223 z 1991r. z późn. zm) z uwagi na trudną sytuację materialną oskarżonego, w szczególności zaś na to, iż nie ma on żadnego źródła dochodu i aktualnie jest pozbawiony wolności w innej sprawie, Sąd zwolnił oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, w tym w całości od obowiązku uiszczenia opłaty.